

Jak informował portal CIRE.pl kancelaria premiera opublikowała drugą wersję opracowanego przez departament analiz strategicznych dokumentu pod nazwą „Model optymalnego miks energetycznego dla Polski do roku 2060”.

- W projekcie została podjęta bardzo odważna próba zmierzenia się z bardzo daleką perspektywą jak 2060 rok. Takie prognozy są z góry skazane na porażkę, przez ryzyko czasu, jakim są obarczone. Bardziej realne byłoby tworzenie konkretnych i realizowanych założeń na lata 2013-2030. W takiej perspektywie wizja sektora byłaby bardziej realna. Z dokumentu można odczytać pokusę do ucieczki w odległą perspektywę aby nie zmierzyć się z tu i teraz – ocenia Tomasz Chmal z Instytutu Sobieskiego, w komentarzu na temat nowego dokumentu.

Leave this field empty if you're human:

- W 2060 roku możemy znaleźć się w zupełnie nowej rzeczywistości technologicznej. Dodatkowo trochę brakuje konkretnych rekomendacji w zakresie miks. Nie dowiadujemy się z niego co dalej z elektrownią atomową, czy sektorem węglowym. Jednym z bardziej sensownych założeń jest, że będziemy zmniejszać energochłonność gospodarki. Z przedstawionych miksów wynika to, co wszyscy wiemy: jak będą drogie emisje to węgiel będzie nieopłacalny, a atom przeciwnie. Poza tym, rozwój energetyki nie musi być liniowy – wylicza rozmówca BiznesAlert.pl

Ten dokument wygląda bardzo poważnie, jednak jest zbiorem wielu wątków i zmiennych, w których każdy może znaleźć coś miłego dla siebie. Nad takim dokumentem warto jednak pracować lecz modelowe analizy teoretyczne trzeba przekładać na język konkretów i zaleceń dla polityków i przedsiębiorców. Także podstawowe pytania nie zamkną się w formułach matematycznych. One nie przewidzą zmian ekonomicznych i geopolitycznych. Tutaj potrzebna jest intuicja analityka a nie suche liczby, która obniży ryzyko błędu. W oparciu o takie strategiczne dokumenty buduje się politykę energetyczną. Jeszcze za de Gaulle’a Francuzi wybrali atom, dzisiaj Niemcy decydują się na Energiewende. Polska polityka energetyczna jest nadal reaktywna i adaptacyjna a opisywany dokument tego nie zmienia – kończy specjalista.

Źródło: Biznes Alert. [Czytaj dalej...](#)